

Kartografia na egzaminach

Przedem kwietnia i maja to tradycyjnie czas zdawania egzaminów gimnazjalnych i maturalnych. Jak co roku nie zabrakło na nich pytań związanych z geodezją i kartografią. **Maturzyści**, którzy wybrali zakres podstawowy, mieli odpowiedzieć w sumie na 30 pytań. 9 z nich dotyczyło mapy fragmentu Karkonoszy wydawnictwa Plan. Na jej podstawie należało np. wybrać odcinek szlaku turystycznego, na którego przejście turysta powinien przeznaczyć więcej czasu ze względu na różnice wysokości, obliczyć odległość między dwoma obiektami czy przyporządkować wskazanym miejscom właściwe piętra roślinne. Poza tym trzeba było m.in. zinterpretować mapę, na której przedstawiono rozkład średniej rocznej sumy opadów atmosferycznych w Polsce, fragment mapy synoptycznej Europy oraz mapę z rozmieszczeniem płyt litosfery w kontekście wybuchu w kwietniu 2010 r. wulkanu Eyjafjalla na Islandii. Nie zabrakło również pytań związanych z rozmieszczeniem najważniejszych prądów morskich. Ci, którzy zdecydowali się rozwiązać zadania z arkusza rozszerzonego, mieli odpowiedzieć

na 34 pytania. 8 z nich również wymagało wykorzystania mapy Karkonoszy. Należało m.in. przeanalizować profil terenu wzdłuż jednej z tras turystycznych czy obliczyć czas przejścia trasy przy zadanej prędkości turysty. Niemalą konsternację wśród abiturientów wzbudziło polecenie, by określić wysokość Gwiazdy Polarnej na wskazanym punkcie widokowym. Inne zadania dotyczyły na przykład interpretacji uproszczonego przekroju geologicznego czy określenia dominującego procesu rzeźbotwórczego, który doprowadził do powstania określonych form terenu. Trzeba było również uzupełnić schemat przyczynowo-skutkowy dotyczący osuwisk czy wyjaśnić cechy cyrkulacji pasatowej. W arkuszu znalazła się także mapa związana z występowaniem w Polsce wód podziemnych w skałach różnego wieku, do której jedno z zadań polegało na określeniu metody kartograficznej zastosowanej do przedstawienia tego zjawiska (a chodziło o kartodiagram). Z kolei na **egzaminie gimnazjalnym** znalazło się pytanie dotyczące punktów zaznaczonych na mapie poziomicowej.



W innym uczniowie mieli na podstawie mapy napisać, w jakim kierunku położony jest Rewal w stosunku do Trzemeszyc. Ponadto spośród czterech schematycznych map z zaznaczonymi na tym samym podłożu miejscowościami w Szwecji, Polsce, Austrii i we Włoszech gimnazjaliści mieli wybrać ich prawidłowe położenie względem siebie.

AW, BS

Magellany dla kartografów

Podczas III Warszawskich Targów Książki najlepszym krajowym publikacją turystycznym 2011 roku przyznano Nagrody Magellana. W kategorii mapa i plan miasta nagrodzono opracowanie „Nepal Himalaya” wyd. terraQuest. Wyróżnienie przyznano zaś mapie „Crete. Tourist map 1:150 000” (ExpressMap). Wydawnictwa kartograficzne triumfowały także w kategoriach: przewodnik ilustrowany (wyd. ExpressMap), przewodnik kieszonkowy oraz książka podróżnicza (wyd. Demart). W tegorocznej edycji zabrakło kategorii najlepszy atlas, ale pojawiła się za to nagroda dla przewodnika mobilnego. Zdobył ją system informacji miejskiej Treespot Kraków.

Źródło: Rynek Książki, JK

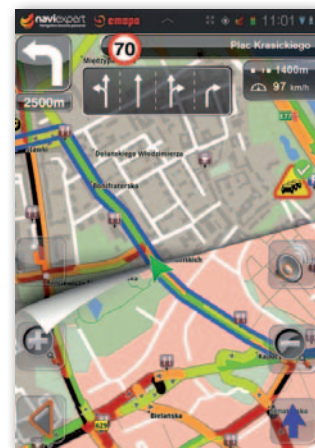
Geolokalizacja będzie trendy

Międzynarodowe badanie „Mobile Life” pokazało, że stosunkowo niewielu Polaków korzysta jeszcze z mobilnych aplikacji lokalizacyjnych, choć wielu deklaruje taką chęć. W ankiecie firmy TNS wzięło udział 48 tys. osób z 58 krajów. Wynika z niej, że już 19% badanych używa tego typu programów, a aż 62% deklaruje zainteresowanie nimi. Głównymi funkcjami, jakie interesują tę drugą grupę, są: korzystanie z cyfrowych map i wyznaczanie swojej pozycji (39% badanych), wyszukiwanie miejsc i wydarzeń (26%), lokalizowanie znajomych (22%), wyszukiwanie połączeń komunikacji miejskiej (19%) oraz udostępnianie swojej pozycji przez serwisy społecznościowe. Spośród osób, które stosują już z tego typu produkty, zdecydowana większość (46%) posiada aplikacje nawigacyjne. A jak sytuacja wygląda w Polsce? Tylko 11% badanych korzysta z aplikacji geolokalizacyjnych, a kolejne 34% jest zainteresowanych ich użytkowaniem.

Źródło: TNS, JK

NaviExpert z Emapą

Poznańska spółka NaviExpert, producent popularnej aplikacji nawigacyjnej o tej samej nazwie, zmieniła dostawcę danych przestrzennych. Dotychczas korzystała z baz warszawskiej firmy Imagis, a teraz zdecydowała się na współpracę z łódzką spółką Emapa. Jak chwali się NaviExpert, dzięki temu jej aplikacja od wersji 8.0 będzie wyposażona w asystenta pasa ruchu, czyli narzędzie podpowiadające kierowcy, który pas powinien zająć na najbliższym skrzyżowaniu. Funkcja ta ma być dostępna na drogach krajowych, wojewódzkich oraz na głównych ulicach w największych miastach Polski, m.in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Trójmieście. NaviExpert 8.0 ma także zapewnić częstsze aktualizację map i szybsze udostępnianie użytkownikom dużych inwestycji drogowych tuż po ich oddaniu do użytku. Nowością



będą także warstwy punktów adresowych oraz obrysów budynków.

NaviExpert jest już kolejnym nowym, dużym klientem Emapy. Na korzystanie z danych przestrzennych tej spółki na początku tego roku zdecydował się administrator popularnego serwisu JakDojade.pl, który wcześniej bazował na Google Maps.

Źródło: NaviExpert